

Jan Nowaczyk

Koncepcja sprzeczności w logice formalnej i diałacie

Studia Włocławskie 9, 30-47

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN NOWACZYK

KONCEPCJA SPRZECZNOŚCI W LOGICE FORMALNEJ I DIAMACIE*

Wstęp. I. Sprzeczność w logice formalnej. II. Struktura dialektycznej sprzeczności. III. Dwie różne koncepcje sprzeczności. Wnioski końcowe.

Wstęp

1. najpierw czynię uwagę podprowadzającą do sformułowania wybranego problemu z jednoczesnym podkreśleniem jego aktualności; 2. potem ustawiam i precyzuję problem w formie naukowego pytania.

Jednym z podstawowych zadań, jakie stają przed intelektualną twórczością filozoficzną, jest sprecyzowanie rozumienia sformułowań pierwszych zasad myślenia. Jedną z nich, zasada niesprzeczności, aksjomatycznie bezwartościowa, ale odznaczająca się wypróbowaną wartością kontrolną w sensie wykazywania niesprzeczności w dowodzeniu i uzasadnianiu tez – z uwagi na próbę odrzucenia jej przydatności przez niektórych autorów oraz z racji na dyskusję jej poświęconą, jest szczególnie ważna i aktualna.

Niektórzy przedstawiciele dialektyki marksistowskiej chcą zawęzić zakres zastosowania zasady niesprzeczności. Ta tendencja zawężenia jest przeciwstawna do klasycznej koncepcji sprzeczności logicznej. Trzeba więc uważniej przyjrzeć się klasycznej, tradycyjnej koncepcji sprzeczności w logice formalnej i diamacie. Zarysowany problem zasada się więc w pytaniu: jakie jest krytyczne rozumienie sprzeczności w tradycyjnej logice formalnej, a jakie w dialektyce marksistowskiej?

I. Sprzeczność w logice formalnej

1. najpierw podam warunki konieczne do określenia sprzeczności; 2. potem – samo jej określenie; 3. następnie – sformułowanie zasady niesprzeczności; 4. dalej – kla-

* Jest to rozprawa magisterska, napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. Józefa Iwanickiego na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w 1966 r. Dotychczas drukiem ukazało się jedynie krótkie jej streszczenie w: *Działalność naukowa Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej w latach 1954–1966*, Warszawa 1968, s. 58–61.

syczne ujęcie stosunku „przeciwieństwa” do „sprzeczności”; 5. wreszcie – uwagi uzupełniające.

1. do określenia sprzeczności wymagane są zarazem trzy warunki: 1° prawdziwość i fałszywość tych samych sądów, 2° całkowita tożsamość treści, 3° określona forma zaprzeczenia. Obecnie pokrótce je omówię:

ad 1° twierdzenie i – w specjalnej formie – przeczenie tego samego o tej samej rzeczy pozostają do siebie w takim stosunku jak prawda i fałsz: rozwinięcie tego może przyjąć dwie postaci: ogólną i w odniesieniu do istnienia. Jeżeli prawdziwe jest twierdzenie o czymś, to fałszywe jest przeczenie temu samemu i odwrotnie, jeżeli uznanie czegoś za istniejące jest fałszywe, to przeczenie istnieniu tegoż jest prawdziwe. Dla Arystotelesa istnieje odpowiednik między formułami językowymi a stanem rzeczy. W formułach językowych występują twierdzenie i przeczenie; w stanach rzeczy – istnienie i nieistnienie¹;

ad 2° niezbędnym warunkiem do określenia sprzeczności jest całkowita tożsamość treści, którą jedno ze zdań przypisuje danemu przedmiotowi, a drugie zarazem – odmawia. Gdyby przypisywano i zarazem odmawiano danemu przedmiotowi *różne* treści, nie byłoby sprzeczności;

ad 3° każde zdanie – w sensie logicznym – jest twierdzeniem lub przeczeniem, jednak nie każda para zdań jest wyrazem adekwatnego przedstawienia sprzeczności. Według Arystotelesa sprzeczność przybiera dwie formy: formę ogólną i jednostkową:

a) sprzeczność w formie ogólnej występuje między zdaniami SaP i SoP oraz między zdaniami SeP i SiP, czyli między odpowiednimi zdaniami różnej jakości i różnej ilości². Właściwością tego stosunku jest to, że zdania, między którymi zachodzi, nie mogą być zarazem prawdziwe ani fałszywe. Innymi słowy: jeżeli SaP jest prawdziwe, to SoP jest fałszywe, czyli CNo, i odwrotnie: CNoa; a także, jeżeli SaP jest fałszywe, to SoP jest prawdziwe, czyli CNa i odwrotnie: CoNa. Analogicznie dla zdań: SeP i SiP.

b) sprzeczność w formie jednostkowej występuje w wypowiedziach wyrażających prosty i odwracalny związek prawdy i fałszu: jeżeli A³ jest prawdziwe, to nie-A jest fałszywe, a jeżeli nie-A jest fałszywe, to A jest prawdziwe. Gdyby więc zestawić parę zdań sprzecznych: „Ten Sokrates jest biały” i „Ten Sokrates nie jest biały”, to zachodziłby między nimi prosty związek, iż mają one zawsze przeciwstawne wartości logiczne, tzn. jeśli jedno jest prawdą, to drugie jest fałszem, i jeśli jedno jest fałszem, to drugie jest prawdą⁴.

2. omówiwszy warunki potrzebne do określenia sprzeczności przechodzę do podania samego jej określenia. Otóż przez sprzeczność logiczną rozumie się stosunek dwu zdań, z których zdanie twierdzące przypisuje pewną właściwość danemu przedmiotowi, a zdanie przeczące, zarazem i pod tym samym względem, odmawia tej właściwości danemu przedmiotowi. Arystoteles nazywa sądami sprzecznymi twierdzenie i zaprzeczenie tego samego o całkowicie tym samym⁵.

3. u podstaw logicznej zasady niesprzeczności leży prawda o jedności bytu. Każdy byt jest czymś jednym, niepodzielnym. „Byt nie jest zarazem niebytem”, a więc byt jako byt nie jest w sobie podzielony na byt i niebyt. Ta niepodzielność jest podstawą zasady niesprzeczności.

Stagiryta polemizując z heraklitowskim skrajnym mobilizmem jako by ciągła zmiana zawierała w sobie sprzeczność, a następnie z sofistami i ze szkołą megarejską – przedkłada swoją koncepcję bytu i jego naczelnych zasad. W związku z tym wiele miejsca poświęca zasadzie niesprzeczności, która o przedmiocie rozważanym pod tym samym aspektem nie pozwala orzec zarazem wzajemnie sprzecznych sądów. Zasadę niesprzeczności formułuje – w rozumieniu J. Łukasiewicza – w potrójnym aspekcie:

1° ontologicznym – dotyczącym istniejących rzeczy, przedmiotów;

2° logicznym – odnoszącym się do zdań, sądów, twierdzeń, tez;

3° psychologicznym – mającym na uwadze przeżycia sądów, przekonania wzajemnie się wykluczające.

Wprawdzie u Arystotelesa nie występują nazwy aspektów, jakie przyjmuje Łukasiewicz, ale spotyka się wyraźnie ich treściowe rozróżnienie.

Ad 1° Zasadę niesprzeczności w aspekcie ontologicznym formułuje Stagiryta najobszerniej w języku przedmiotowym: „to samo nie może zarazem przysługiwać i nie przysługiwać temu samemu i pod tym samym względem”⁶ lub krócej: „niemożliwe jest zarazem być i nie być”, albo: „to samo nie może zarazem być i nie być”⁷.

Ad 2° Sformułowana w metajęzyku zasada niesprzeczności w aspekcie logicznym brzmi: „najpewniejsza to ze wszystkich zasad, że zdania sprzeczne nie są zarazem prawdziwe” lub „niemożliwe jest zgodnie z prawdą sprzecznie mówić o tym samym”⁸ albo najwięcej: „nie jest dopuszczalne zarazem twierdzić i zaprzeczać”⁹.

Ad 3° Psychologiczna wreszcie zasada niesprzeczności przybiera postać: „nikt nie może przyjmować (wierzyć), że to samo jest i nie jest, jak to wedle niektórych mówił Heraklit, mówiący bowiem nie musi sam wierzyć w to, co mówi”¹⁰.

Zasadnicze znaczenie wiązał Arystoteles z zasadą niesprzeczności w aspekcie ontologicznym. Porządek ontologiczny uznał za podstawę porządku logicznego i psychologicznego. Logikę uzależnił od swej metafizyki.

Z innych myślicieli jedni wiernie powtarzają Arystotelesa sformułowania zasady niesprzeczności, drudzy natomiast mniej lub więcej odbiegają od takich sformułowań.

Z polskich logików zasadą niesprzeczności zajęli się przede wszystkim profesorowie: J. Łukasiewicz i S. Leśniewski. Pierwszy z nich nadał jej formę: „żaden przedmiot nie może tej samej cechy zarazem posiadać i nie posiadać”¹¹. Ponadto przyjął możliwość sformułowania jej w postaci okresu warunkowego: „jeśli P jest przedmiotem, to P nie może zarazem mieć c i nie c”, twierdząc jednocześnie, że okres ten jest równoznaczny ze zdaniem kategoriowym: „żaden przedmiot nie może tej samej cechy zarazem posiadać i nie posiadać”¹². Natomiast Leśniewski¹³ zasadniczo uznaje sformułowanie Łukasiewicza.

Zasada niesprzeczności spotykana dziś zazwyczaj w logice bywa wyrażana w języku symbolicznym w rachunku zdań: $NKpNp$; w rachunku funkcji propozycjonalnych: $N(Ex)KfxNfx$ lub $\Pi xNKfxNfx$; w teorii predykatów: $N(Ex)Kx\epsilon PNx\epsilon P$ lub $\Pi xNKx\epsilon PNx\epsilon P$; w „ontologii” Leśniewskiego: $N(Ex)Kx \text{ est } yNx \text{ est } y$ lub $\Pi xNKx \text{ est } yNx \text{ est } y$; w teorii zbiorów: $X \cdot X = 0$; w teorii relacji: $R \cdot R = 0$.

W logice współczesnej zasada niesprzeczności występuje najczęściej jako prawo lub reguła logiki zdań. Aksjomatycznie jest bezwartościowa, konieczna jednak w budowaniu dowodu nie wprost¹⁴.

4. pewna – w użyciu poza logiką – chwiejność terminologiczna „przeciwności” i „sprzeczności” powoduje niejasności co do prawomocności logicznej zasady niesprzeczności. A przecież już przed 24 wiekami Stagiryta zwracał uwagę na to, że nie każde przeciwstawienie jest sprzecznością. W wykładzie swoim mówił: „Twierdzę, że jedno drugiemu przeciwstawia się czworako: albo jako stosunek, albo jako przeciwieństwa, albo jako pozbawienie i posiadanie, albo jako twierdzenie i przeczenie. Oto poszczególne sposoby przeciwstawienia: «podwójne» przeciwstawia się «pojedynczemu» jako stosunek; «dobre» przeciwstawia się «złemu» jako przeciwieństwo; ze względu na pozbawienie i posiadanie «niewidomy» przeciwstawia się «posiadającemu wzrok»; «siedzi» przeciwstawia się «nie siedzi» jako twierdzenie i przeczenie”¹⁵.

Schematycznie przeciwstawności można ukazać w sposób następujący:

sprzecznościowe – „siedzi i nie siedzi”
braku i posiadania – „niewidomy
i posiadający wzrok”

przeciwstawienia

przeciwieństwowe – „dobry i zły”
dziedzin stosunku – „pojedynczy i podwójny”

Na tym miejscu interesuje nas szczególnie przeciwstawienie sprzecznościowe i przeciwieństwowe. One też tylko zostaną obecnie szerzej omówione:

a) przeciwstawienie sprzecznościowe (kontradiktoryczne) stanowi sprzeczność w znaczeniu ścisłym. Jest ono najbardziej radykalne w porządku ontologicznym i logicznym, jest przyczyną pozostałych przeciwstawień, o ile w sobie mniej lub więcej zawierają coś z natury sprzeczności. Arystoteles stwierdza, że „*contradictio est oppositio, cuius secundum se non est medium*”¹⁶. Takie przeciwstawienie wyczerpuje wszelkie możliwości, nie zostawiając miejsca dla czynnika, który byłby środkiem łączącym dwa krańcowe człony. Ze strony tych członów wyklucza się w sprzeczności:

1° wspólny rodzaj, ponieważ byt i niebyt nie podpadają pod żaden rodzaj; nie ma między nimi rodzajowego pośrednictwa;

2° wspólny podmiot, gdyż byt *ex definitione* jest substancją, nie potrzebuje dla siebie podmiotu jako podłoża. Natomiast niebyt nie może być podmiotem, bo nie jest substancją;

3° możliwość, ponieważ w członie „negatywnym” (niebyt) nie ma możliwości do istnienia, a w członie „dodatnim” (byt) możliwość jest całkowicie zaktualizowana;

4° wszelką inną zależność, albowiem byt nie zakłada z konieczności niebytu¹⁷.

Nie ma więc między krańcowymi członami sprzeczności jakiegokolwiek środka. Negacja jednego jest tak czysta i absolutna, że znosi wszelką konwencjię ze swoim krańcowym przeciwstawieniem. Gdyby istniał taki środek, stanowiłby konwencjię tych członów, a stąd zmniejszałyby charakter ich przeciwstawienia.

Przykładem kontradiktorycznego przeciwstawienia są np. byt i niebyt, skończone i nieskończone, twarde i nietwarde, liczba „a” jest dodatnia i liczba „a” nie jest dodatnia itp.

b) przeciwstawienie przeciwieństwowe (kontraryjne) zachodzi między rzeczami, które położone w tym samym rodzaju lub zakresie, w tym samym indywiduum, albo w tym samym miejscu przestrzenno-czasowym różnią się najbardziej między sobą. Z przeciwstawności jednej rzeczy wynika nie tylko negacja drugiej, lecz nadto stawia się drugiej coś odmiennego, jak np. „czarne” w rodzaju barw jest negacją „białego” a również zakłada jakość przeciwną „białemu”¹⁸.

Stosunki przeciwieństwa mogą – zdaniem Arystotelesa – okazać się takimi, w których nie będzie „środka”. Zdarza się to jednak tylko wtedy, gdy jedno z przeciwieństw z natury koniecznie musi występować, jak np. być zdrowym lub chorym w odniesieniu do ciała żyjącego człowieka. Jeżeli zaś przeciwieństwa są tego rodzaju, że jedno z nich nie musi z natury występować koniecznie, to obydwa mogą być zaprzeczone, a zarazem dopuszcza się coś trzeciego. W tym wypadku istnieją pary pojęć i zdań dysjunktywnych, które dopuszczają „środek” np. „czarne” i „białe” dopuszcza – choćby „szare”; „liczba a jest dodatnia” i „liczba a jest ujemna” dopuszcza wypadek, kiedy „liczba $a = 0$ ”.

Człony kontraryjnego przeciwstawienia:

1° mają wspólny rodzaj;

2° muszą mieć wspólne odniesienie do jakiegoś podmiotu, obydwa są czymś realnym;

3° językowo – oba pozytywne; przedmiotowo – co najwyżej jeden.

Wśród członów zachodzi *generatio et corruptio*. Jeden człon niszczy, by mógł zaistnieć drugi: kula naprzód czarna, traci swą czerń z chwilą przemalowania jej na kolor biały.

Z omówienia przeciwstawień kontradiktorycznego i kontraryjnego widać, że różnią się one pod względem treści w sposób zasadniczy. Naczelną przeciwstawnością jest sprzeczność. Ona tylko dotyka bytu i niebytu – „esse et non esse [...] sunt extrema contradictionis”¹⁹. Ona tylko niszczy i przekreśla całą bytowość, podczas gdy inne przeciwstawienia przekreślają jedynie pewne formy bytu²⁰. Stąd pomieszanie przeciwstawień grozi daleko idącymi błędnymi konsekwencjami. Utożsamienie treściowe „przeciwieństwa” ze „sprzecznością” prowadzi do kardynalnego błędu: nazywa się sprzecznością to, co wcale nią nie jest.

5. obecnie przechodzę do podania następujących uwag, które wiążą się z rozważaniem koncepcji sprzeczności:

a) teorię nazywamy niesprzeczną wtedy i tylko wtedy, gdy istnieje w niej przynajmniej jedno wyrażenie, które nie jest twierdzeniem;

b) zasada sprzeczności: KpNp (lub zasada bezsprzeczności, niesprzeczności: NKpNp) różni się zasadniczo od własności określonej jako niesprzeczność teorii. Zasada sprzeczności wypowiedziana jest w samej teorii, jest jednym z twierdzeń teorii, podczas gdy niesprzeczność teorii jest własnością całej teorii, mogącą jej przysługiwać lub nie, i dającą się wypowiedzieć tylko w metateorii²¹;

c) istnieją dwa rodzaje dowodów niesprzeczności systemów dedukcyjnych:

1° dowody niesprzeczności przez tzw. interpretację – są to tzw. dowody warunkowe, wymagające założenia niesprzeczności innego zbioru aksjomatów;

2° dowody niesprzeczności kategoryczne lub absolutne, które nie wymagają zakładania niesprzeczności innego systemu. Te ostatnie – według pierwotnego programu D. Hilberta – wyrażałyby się w rozumowaniach finitystycznych i korzystałyby z minimum reguł wnioskowania. Jednak, jak dowiódł K. Gödel²², program Hilberta – poza niektórymi prostymi teoriami sformalizowanymi – okazał się niewykonalny. Posługując się finitystyczną metodą: 1° nie można podać metamatematycznego finitystycznego dowodu niesprzeczności systemu, który zawierałby całą arytmetykę, a nie tylko jej fragment; 2° każdy system, w którym można zbudować całą arytmetykę, jest zasadniczo niezupełny, tzn. dla dowolnego niesprzecznego zbioru aksjomatów arytmetycznych istnieje takie prawdziwe zdanie arytmetyczne, którego nie można wydedukować z tego zbioru. Gdyby nawet zbiór aksjomatów arytmetyki wzbogacić o dowolną liczbę nowych, prawdziwych aksjomatów pozostaną zawsze jeszcze takie prawdy arytmetyczne, których nie da się wywieść z tego wzbogaconego zbioru aksjomatów;

d) stan umysłowości ludzi pierwotnych, która nie uwzględniała w operacjach myślowych logicznej zasady sprzeczności nazywano prelogizmem. Jego istotną cechą jest obojętność względem sprzeczności. Zarówno myślenie człowieka prymitywnego u francuskiego etnologa L. Lévy-Brühla²³, jak myślenie dziecka u J. Piageta charakteryzują się obojętnością i niewrażliwością na sprzeczności²⁴, co prowadziło do akceptowania postawy, iż ta sama rzecz może być jednocześnie czymś innym. I tak na przykład według Lévy-Brühla człowiek pierwotny utożsamia siebie w wierzeniach totemistycznych ze zwierzęciem – rzadziej z rośliną – będąc jednocześnie przekonany, że jest człowiekiem. Sama jednak opinia o prelogicznej mentalności, odmawiająca człowiekowi prymitywnemu elementarnych nawet operacji intelektualnych, spotkała się ze zdecydowaną dezaprobatą, i jako taka stanowi jedynie „mit prelogizmu”²⁵.

Można by co najwyżej mówić o mentalności „prymitywnej”, ale nigdy o mentalności przedlogicznej, czyli „prelogicznej”. Przeto „musimy być szczególnie skromni i ostrożni w wypowiedaniu sądów o inteligencji ludów niecywilizowanych”²⁶.

e) ważność logicznej zasady niesprzeczności oraz niedopuszczalność jednoczesnej prawomocności dialektycznej i logicznej zasady sprzeczności odnośnie tej samej treści przedmiotowej jest zagwarantowana walorem klasycznej definicji prawdy.

II. Struktura dialektycznej sprzeczności

1. najpierw podam określenie dialektycznej sprzeczności; 2. potem – podział dialektycznych sprzeczności i ich krótką charakterystykę; 3. następnie – dialektyczną tezę o wewnętrznej sprzeczności tkwiącej w rzeczywistości; 4. wreszcie – dialektyczno-materialistyczne rozumienie struktury sprzeczności w aspekcie historycznym i w ujęciu systematycznym.

1. nie ma uzgodnionego ostatecznie określenia dialektycznej sprzeczności. Dlatego przeanalizuję naprzód kilka jej określeń częściej używanych i bardziej reprezentatywnych, a następnie wskażę na nowsze, jeszcze dyskusyjne próby jej definicji.

a) w definicji dialektycznej sprzeczności²⁷ – będącej częściej w obiegu – można wyróżnić elementy językowe, będące odpowiednikami następujących stanów rzeczowych: 1° związku, stosunku, jedności; 2° przeciwstawnych, wykluczających się i jednocześnie niedopuszczalnych cech, tendencji, sił, biegunów, procesów; 3° odnośnie przedmiotów i zjawisk; 4° poznanych przez naukowe myślenie, a istniejących niezależnie od naszego myślenia. Wyliczone w określeniu elementy dialektycznej sprzeczności dadzą się sprowadzić do jedności i „walki” przeciwieństw²⁸.

b) w dyskusyjnej propozycji²⁹ określenia dialektycznej sprzeczności akcentuje się elementy następujące:

1° nie stabilna para przeciwieństw, ale dynamiczne działanie między przeciwstawnymi czynnikami pary przeciwieństw stanowiących jedność;

2° dynamika sprzeczności uwarunkowana jest wewnętrznością, która wyklucza istnienie momentów przeciwnych zwyczajnie obok siebie, a dopuszcza w każdym przeciwieństwie zawieranie się czynnika przeciwstawnego;

3° wzajemny stosunek jedności i „walki” kształtuje się w zależności od modyfikacji zachodzących w strukturze i działaniu alternatyw.

2. bardziej uzgodniony wykład zasad marksistowskiej filozofii mówi o potrzebie rozróżnienia sprzeczności zewnętrznych i sprzeczności we-

wewnętrznych³⁰. Sprzeczności zewnętrzne są to sprzeczności między różnymi przedmiotami albo różnymi procesami. Natomiast sprzeczności wewnętrzne są sprzecznościami w naturze samego przedmiotu lub procesu, przeciwstawnymi stronami i tendencjami w jednym i tym samym przedmiocie. W przedmiocie istnieją nie tylko zwyczajne przeciwieństwa, ale między tymi przeciwieństwami istnieją także wzajemne zależności i korelacje. Obopólna zależność i zaprzeczenie przeciwstawnych, wykluczających i jednocześnie niedopuszczalnych cech, tendencji, sił, biegunów, procesów odnośnie przedmiotów i zjawisk jest istotnym rysem wewnętrznej sprzeczności.

W dialektyce ruch, zmiana miejsca przez jakieś ciało, stanowi obiektywną, wewnętrzną sprzeczność: poruszające się ciało znajduje się w jednym i tym samym momencie w danym punkcie przestrzeni i nie znajduje się w nim, tj. znajduje się w danym miejscu i w innym³¹.

F.F. Wjakkerev wprowadza do struktury dialektycznej sprzeczności relację między istotą vel wewnętrznym poziomem sprzeczności a zewnętrznymi formami jej przejawów vel zewnętrznym poziomem sprzeczności oraz współdziałanie przeciwieństw na obu poziomach³². Istotę sprzeczności wiąże głównie z tożsamością, współprzenikaniem przeciwieństw, a istotę przejawów sprzeczności – zwłaszcza z ich wzajemnym wykluczeniem. Poziom zewnętrzny sprzeczności występuje jako forma ujawnienia się poziomu wewnętrznego, czyli istoty sprzeczności.

W ścisłym znaczeniu sprzeczność dialektyczna jest zawsze wewnętrzną sprzecznością przedmiotu; sprzeczność nie może być dla niego czymś „zewnętrznym”, nie przynależącym do jego istoty. Zewnętrzność takiej sprzeczności ma miejsce jedynie w stosunku do poznającego. To, co nazywa się zewnętrzną sprzecznością nie jest samą sprzecznością, ale tylko formą jej przejawu lub tylko zewnętrzną formą związku przedmiotów (typu mechanicznego działania i przeciwdziałania). Zewnętrzne formy ujawnienia i istnienia sprzeczności nie utożsamiają się z jej istotą. Jeśli się nie rozróżnia istoty sprzeczności od form jej przejawów, a wszystko sprowadza do przemiany „systemu odczytania”: w jednym systemie dana sprzeczność występuje jako wewnętrzna, a w drugim – jako zewnętrzna, to tym samym znikają wszelkie trudności związane z poznaniem obiektywnych sprzeczności. A wtedy sama dialektyka staje się sumą przykładów, najczęściej oczywistych i banalnych, typu: góra-dół, dobro-zło, prawo-lewo itp., przeobrażając się w pospolity „dialektyczny empiryzm”³³.

3. podstawową ideą dialektyki marksistowskiej jest przeświadczenie, że we wszystkich rzeczach, przedmiotach i procesach zarówno przyrodniczych jak społecznych tkwią wewnętrzne sprzeczności³⁴. W rzeczy, procesie lub zespole stosunków – głosi diamat – antagonistyczne tendencje przeciwstawne wiążą się ze sobą w taki sposób, iż żadna z nich nie może ani istnieć, ani się zmieniać bez drugiej.

4. rozumienie w marksistowskiej filozofii sprzeczności dialektycznej nie jest jednoznaczne, ale implikuje poważne skomplikowanie.

a) rozpatrywana w aspekcie historycznym przedstawia się następująco:

1° Hegel, Marks i Lenin – wskazywali na etapy rozwoju ujęcia dialektycznej sprzeczności;

2° należy zawsze rozróżniać wewnętrzną treść i zewnętrzne formy ujawnienia procesu rozwojowo-sprzecznościowego;

3° wewnętrzną treść procesu stanowi zmiana form jedności przeciwieństw na tle walki przeciwieństw;

4° poznanie na pierwszych etapach odzwierciedla zewnętrzne formy ujawniania sprzeczności, a na dalszych etapach zagłębia się do wykrycia wewnętrznej treści sprzeczności. Wobec tego proces poznania specyficznie odtwarza charakterystyczne cechy rozwoju dialektycznej sprzeczności³⁵.

b) te w ciągu historii wypowiedziane koncepcje nastroczają dla współczesnych dwojaką interpretację:

1° według jednej interpretacji rzeczywistość wewnętrznie „sprzeczna” jest różna od sprzeczności logicznej: siły przeciwnie skierowane działają w obrębie jednych i tych samych przedmiotów. Ciągła „walka” między tymi siłami sprawia, że dany przedmiot z jednego stanu przechodzi w drugi stan. Ta sytuacja wyklucza, aby własność danemu przedmiotowi przysługiwała i nie przysługiwała zarazem i pod tym samym względem. Takie stanowisko zajmuje np. A. A. Zinowiew, E. Kolman, I. Narski, J. Bartosz oraz większość marksistów polskich.

2° druga interpretacja przyjmuje wewnętrzną sprzeczność rzeczywistości *sensu stricto*: chociaż koniunkcja dwu wzajemnie sprzecznych sądów jest zawsze fałszywa, to jednak „można przyjąć”, że jedna i ta sama rzecz może posiadać dwie wzajemnie sprzeczne cechy, że przedmiotom przysługują pewne własności i zarazem oraz pod tym samym względem nie przysługują.

G. Klaus, zestawiając koniunkcję sądów „sprzecznych” kontrydiktorycznie i dialektycznie, pisze: „Die Aussagenverbindung «a und ~a» ist

immer falsch” oraz „Die Aussagenverbindung «a und ~a» ist wahr”³⁶. Podobnie wypowiada się J. Ładosz, sądząc, że istnienie w poznaniu prawdziwych sądów sprzecznych jest faktem, a ich uznawanie w diamacie jest przyjęte i nie budzi zastrzeżeń³⁷.

E.W. Iljenkow, eliminując sprzeczność logiczną z naukowego badania, opowiada się za uznaniem sprzeczności powstałych na skutek, koniecznego i zgodnego z poprawnym procesem myślowym, przekroczenia klasycznej zasady logicznej niesprzeczności. Odrzucenie takich sprzeczności – jego zdaniem – oznaczałoby przekreślenie dialektyki i rozwoju wiedzy³⁸.

III. Dwie różne koncepcje sprzeczności

1. najpierw uwidocznę różnice zachodzące między logiczną zasadą sprzeczności a strukturą dialektycznej sprzeczności; 2. potem – ukazane różnice poddam krytycznej ocenie; 3. następnie – wskażę na różne znaczenia „sprzeczności” w diamacie; 4. wreszcie – podam wnioski końcowe.

1. przystępuję do ukazania różnicy zachodzącej między zasadą logicznej sprzeczności a zasadą dialektycznej sprzeczności:

Sprzeczność logiczna:

- a. Przez sprzeczność rozumie się stosunek dwu zdań, z których zdanie twierdzące przypisuje pewną właściwość danemu przedmiotowi, a zdanie przeczące zarazem i pod tym samym względem odmawia tej właściwości danemu przedmiotowi.
- b. Sprzeczność między twierdzeniem a przeczeniem istnieje w formułach językowych, a w stanach rzeczy zachodzi ich odpowiednik: istnienie lub nieistnienie czegoś.
- c. Sprzeczność nie istnieje tylko w rzeczach.

Sprzeczność dialektyczna:

Przez sprzeczność rozumie się wewnętrzną, dynamiczny proces obiektywny, stosunek realnych wykluczających się przeciwieństw, stron, biegunów, przeciwstawianych sił, tendencji, procesów w jakimś jednym zjawisku lub w jakimś jednym przedmiocie.

Sprzeczność występuje tylko w przedmiotach, czyli między stanami rzeczowymi.

Sprzeczność istnieje tylko realnie w rzeczach³⁹. Tu ujęcie wykluczenia

jednego stanu przez drugi jest konieczne jako przepojone jednością zmagania dwu wykluczających się stanów.

d. Koniunkcja dwu zdań $KpNp$ jest zawsze fałszywa.

Koniunkcja dwu wykluczających się stanów w jednym zmaganiu " $p \cdot \sim p$ " jest prawdziwa.

e. Logiczna zasada sprzeczności mogłaby być regułą wnioskowania pozwalającą na podstawie znanej wartości „ p ” ustalać wartość „ Np ”.

Zasada dialektycznej sprzeczności nie mogłaby stanowić podstawy takiego wnioskowania, ponieważ „ p ” nie wyklucza „ $\sim p$ ”; mogłaby być jedynie podstawą przewidywania, że występowaniu „ p ” towarzyszy istnienie „ $\sim p$ ”.

f. Logiczna zasada niesprzeczności może grać rolę reguły wiedzytwórczej, gdyż w nauce obowiązuje wykazanie niesprzeczności, czyli wyeliminowanie sprzeczności.

Według koncepcji diamatu zasada dialektycznej sprzeczności może pełnić rolę „reguły” wiedzytwórczej w ten sposób, że w nauce obowiązuje wyszukanie jedności między wykluczającymi się stanami rzeczowymi.

2. przystępując do krytycznej oceny, trzeba podkreślić, że dostrzec należy odmienne rozumienie „sprzeczności” w logice formalnej i diamacie:

a) różna bowiem jest koncepcja „sprzeczności” w obu tych dyscyplinach. Sprzeczność logiczna odnosi się tylko do zdań, podczas gdy sprzeczność dialektyczna wcale nie stanowi stosunku dwu zdań, z których jedno zaprzecza temu, co drugie stwierdza, a ma na względzie tylko układy przedmiotów, będące realizacją rzeczowych stanów o tendencji wykluczania się⁴⁰. Mówienie o sprzeczności w logice formalnej i dialektycznej w sposób jednoznaczny byłoby ustawicznym mieszaniem dwu różnych stanów: myślowego i pozamyślowego.

b) dialektyczna koncepcja głosząca, iż byt jest wewnętrznie sprzeczny w znaczeniu ścisłym nie jest powszechnie przez autorów uznawana,

bowiem niektórzy z nich widzą w niej tylko „dogmatyczne” założenie, jako że nie posiada dostatecznego uzasadnienia⁴¹. Innej koncepcji przyjmującej wewnętrzną sprzeczność rzeczywistości w znaczeniu jedności przeciwieństw nie należy utożsamiać z tą dialektyczną koncepcją, która głosi występowanie sprzeczności w bycie jako jednoczesne istnienie i nieistnienie jakiegoś stanu rzeczowego. Ta bowiem koncepcja o wewnętrznej sprzeczności, a ściślej jedności przeciwieństw rzeczy, nawiązuje do pewnej całości jednościowej aspektów przeciwstawnych, czyli sił zmagających się. Istnienie takich sił nie jest równoznaczne z istnieniem i jednoczesnym nieistnieniem czegoś określonego w jednej i tej samej rzeczy, lecz jest to współistnienie o charakterze całościowo-jednościowym dwu wykluczających się elementów. Wobec tego byłoby niesłuszne utożsamiać strukturę fenomenologiczną z konstytucją ontyczną.

c) koniunkcja dwu zdań sprzecznych, takich, że uznanie prawdziwości jednego pociąga za sobą uznanie fałszywości drugiego, jest zawsze fałszywa.⁴² Stąd nie można interpretować tezy o sprzecznościach dialektycznych jako jednoczesne posiadanie i nieposiadanie przez dany przedmiot określonej cechy. Już bowiem Engels dezaprobował uznawanie zdań sprzecznych jako jednocześnie prawdziwych⁴³.

3. wskazać też należy, że „sprzeczność” w literaturze marksistowskiej ma różne znaczenia, które niejednokrotnie nie mają nic wspólnego z logiczną sprzecznością:

1° najczęściej uważa się „sprzeczność” za równoznaczną z jednością różnych zjawisk, z „jednością przeciwieństw”. Zasada jedności i walki przeciwieństw stanowi jedną z naczelných tez diamentu. Stwierdza biegunową budowę przedmiotów i zjawisk, oraz walkę zmagających się sił i tendencji występujących w każdej rzeczy i zjawisku. Ta walka stanowi źródło ruchu, zmian i rozwoju. Stwierdzenie biegunowej budowy rzeczy i zjawisk w niczym nie narusza logicznej zasady niesprzeczności. Podawane najczęściej przykłady ilustrujące sprzeczność dialektyczną, jak np. dodatni i ujemny biegun magnesu, strona lewa i prawa, góra i dół itp., stoją obok sprzeczności logicznej. Nie twierdzi się przecież, że magnes ma biegun północny i go nie ma zarazem, lecz chodzi jedynie w tym wypadku o podkreślenie biegunowej budowy magnesu.

2° niekiedy w „sprzeczności” widzi się „walkę” przeciwstawnych sił, stosunek działania i przeciwdziałania. Jednak między działaniem i przeciwdziałaniem, między akcją i reakcją nie zachodzi taki stosunek, jak między obecnością i nieobecnością czegoś. Przeciwdziałanie, jak zauwa-

za K. Ajdukiewicz, wcale nie polega na braku działania, a reakcja – na braku akcji; przeciwnie, jeśli działanie lub akcja wyraża jakąś siłę, to przeciwdziałanie lub reakcja też wyraża siłę, a nigdy brak siły.

3° w innych wypadkach „sprzeczności” chodzi o przeciwstawienie między różnymi aspektami badanego przedmiotu. I tutaj nie może być mowy o sprzeczności logicznej, ponieważ ta ostatnia twierdzenie i przeczenie odnosi zarazem do treści całkowicie tej samej.

4° marksistowska literatura łączy ze słowem „sprzeczność” inne jeszcze znaczenie: mówi o sprzeczności ustroju, interesów, klas itp., ale taka sprzeczność w niczym nie przypomina logicznej sprzeczności.

Do typowych, tutaj podanych, znaczeń sprzeczności dialektycznej wszystkie inne można sprowadzić.

Wnioski końcowe

W podsumowaniu przeprowadzonych analiz należy stwierdzić:

1° tendencja zawężenia⁴⁴ zakresu zastosowania zasady logicznej niesprzeczności ze strony niektórych przedstawicieli materializmu dialektycznego jest przeciwstawna do tradycyjnej koncepcji sprzeczności logicznej.

2° krytyczna analiza sprzeczności w logice formalnej i diamacie usuwa zastrzeżenia co do waloru logicznej zasady niesprzeczności, ukazując dwie różne jej koncepcje, dwa odmienne jej rozumienia: sprzeczność logiczna odnosi się do zdań, wyraża stosunek zdania twierdzącego i przeczącego o całkowicie tym samym; natomiast sprzeczność dialektyczna ma na względzie układy przedmiotów, będące realizacją rzeczowych stanów o tendencji wykluczania się, wcale nie stanowi stosunku dwu zdań, z których jedno zaprzecza temu, co drugie stwierdza. Akcentowane przez sprzeczność dialektyczną istnienie tendencji antagonistycznych, sił przeciwstawnych i zmagających się nie jest równoznaczne z istnieniem i jednoczesnym nieistnieniem czegoś określonego w jednym i tym samym przedmiocie, lecz stanowi współlistnienie o charakterze całościowo-jednościowym dwu wykluczających się elementów.

3° gdyby niezależnie od tych odmiennych interpretacji sprzeczności przyjąć przeciwstawność między naturą obiektywnej rzeczywistości a tendencjami umysłu ludzkiego do wykluczania sprzeczności, to stanęłoby się przed niemożliwością rozwiązania problemu: skąd bierze się w umyśle tendencja wykluczania sprzeczności, jeśli uzna się zasadę marksistowską, że świadomość jest kształtowana przez byt.

4° akceptując w pełni logiczną zasadę niesprzeczności: NKpNp – jedno z dwóch zdań sprzecznych jest fałszywe, czyli koniunkcja dwu zdań

sprzecznych nie jest zarazem prawdziwa. To ostatnie sformułowanie nazywa się metalogicznym prawem sprzeczności. Nie ma więc podstaw, by na przyszłość interpretować sprzeczność dialektyczną jako jednoczesne i pod tym samym względem posiadanie oraz nieposiadanie przez dany przedmiot określonej własności. Sprzeczność dialektyczna, właściwie rozumiana, w niczym nie narusza waloru logicznej zasady niesprzeczności⁴⁵.

UŻYTE ZNAKI:

N : funktor negacji Np

\sim : także funktor negacji

– : również niekiedy funktor negacji

K : funktor koniunkcji Kpq

• : również funktor koniunkcji

C : funktor implikacji Cpq

\rightarrow : również funktor implikacji

p : zmienna zdaniowa

SaP lub krócej samo a : Każde S jest P

SoP lub krócej samo o : Niektóre S nie jest P

SeP lub krócej samo e : Żadne S nie jest P

SiP lub krócej samo i : Niektóre S jest P

CaNo : jeżeli a, to nie o, czyli : jeżeli SaP, to nie SoP

Π : kwantyfikator ogólny, duży

Λ : „ – ”

Σ : kwantyfikator szczegółowy, mały, egzystencjalny

V : „ – ”

Ex: „ – ”

f_x : funkcja propozycjonalna; czyt. x jest f

ϵ : czyt. jest elementem

\bar{X} : dopełnienie zbioru X

\bar{R} : dopełnienie relacji R

NKpNp : czyt. nieprawda, że p i Np

PRZYPISY

¹ Zob. Arystoteles, *Metafizyka*, IX, 10.

² O tak pojętej sprzeczności J. Dopp pisze: „Nous appelons contradiction l'operation qui modifie à la fois la forme de la copule et la quantité du sujet. Elle logique formelle change donc une A en la O correspondante, ou vice versa, et une E en la I correspondante, ou vice versa” – *Notions de logique formelle*, Louvain/Paris 1965, s. 113. Arystoteles niekiedy mówi

o „sprzeczności” między SaP i SeP. Jest to, jak zauważa J. Iwanicki (*O sylogistyce Arystotelesa*, „Studia Philosophiae Christianae” 1(1965), nr 2, s. 91, przyp. 22), pod pewnym względem uprawnione, ponieważ wzory te podstawione nazwami niepustymi nie mogą być zarazem prawdziwe. W definicji zaś to wyrażenie: „nie mogą być zarazem prawdziwe” jest atrybutem sprzeczności.

³ Dla takich postawień A, które są zdaniem jednostkowymi.

⁴ Pośród zdań określnikowych, przy rozwiązywaniu antynomii, prawdziwość twierdzenia o prostym związku przeciwstawnych wartości logicznych może zostać naruszona, gdy mamy do czynienia z ruchem bardzo szybkim w przestrzeni małej: wówczas uznać musimy niemożliwość dokładnego wskazania punktu, przez który przebiega w danym momencie poruszający się przedmiot. Są to jednak trudności natury poznawczej, a nie ontycznej; zob. o prawdziwości zdań określnikowych T. Czeczowskiego, *Logika*, Warszawa 1949, s. 113–114.

⁵ To określenie sądów sprzecznych jest konkluzją następującego tekstu Arystotelesa: „każdemu sądowi twierdzącemu odpowiada przeciwny mu przeczący, a każdemu przeczącemu – twierdzący. Niech to będzie sprzecznością, a sądy sprzeczne twierdzeniem i przeczeniem”. *O wyrażeniu*, 17.

⁶ Arystoteles, *Metafizyka*, IV, 3 i 5.

⁷ Tamże, III, 2; *Analitica priora*, II, 2.

⁸ Arystoteles, *Metafizyka*, IV, 6 i 8.

⁹ Tenże, *Analitica posteriora*, I, 11.

¹⁰ Tenże, *Metafizyka*, IV, 3.

¹¹ J. Łukasiewicz, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Kraków 1910, s. 10.

¹² Tamże, s. 46.

¹³ *Próba dowodu ontologicznej zasady sprzeczności*, „Przegląd Filozoficzny”, 15(1912), s. 203–212.

¹⁴ Zob. S. Kamiński, *Czym są w filozofii i w logice tzw. pierwsze zasady?*, „Roczniki Filozoficzne” 11(1963), z. 1, s. 21n.

¹⁵ Arystoteles, *Kategorie*, tł. W. Wąsik, Warszawa 1912, s. 28.

¹⁶ Tenże, *Analitica posteriora*, I, 2.

¹⁷ „In contradictoriis (oppositis) [...] non enim habent medium sui generis, cum alterum extremum sit non ens simpliciter extra omne genus; nec in subiecto convenire possunt, cum non ens subiectum habere non possit, nec etiam illud in quo salvatur perfecta ratio entis, quod est substantia; nec conveniunt secundum dependentiam suorum intellectum, sicut relativa (oppositio): ens enim non ponit suum oppositum, scilicet non ens, sicut pater ponit filium” – Tomasz z Akwinu, *De quatuor oppositis*, w: *Opuscula omnia*, t. 5, Parisii 1927, s. 177.

¹⁸ Zdania: „Ten stół jest czarny” i „Ten stół jest biały” nie są zdaniemi wzajemnie sprzecznymi. Oba nie mogą być zarazem prawdziwe, ale jedno nie jest zaprzeczeniem drugiego; co innego bowiem znaczy „jest czarny”, a co innego „nie jest biały”, tzn. np. jest zielony, żółty, czerwony, niewykłuczony jest czarny, choć to z tej drugiej wypowiedzi nie wynika.

¹⁹ Tomasz z Akwinu, *De quatuor oppositis*, dz. cyt., s. 182.

²⁰ Zob. M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, Poznań 1959, s. 185.

²¹ Zob. A. Mostowski, *Logika matematyczna*, Warszawa – Wrocław 1948, s. 273–274.

²² K. Gödel, *Über formal unentscheidbare Sätze der Principia Mathematica und verwandter Systeme*, „Monatshefte für Mathematik und Physik” 38(1931), s. 173–198; zob. E. Nagel, J.R. Newman, *Twierdzenie Gödla*, Warszawa 1966.

²³ Sprawa dotyczy jego książki pt. *Les fonctions mentales dans les sociétés inférieures*, Paris 1910.

²⁴ Zob. J. Piaget, *Sąd i rozumowanie dziecka*, Lwów – Warszawa [b.r.w.], s. 283.

²⁵ Wyrażenie to zaczerpnąłem z dzieła R. Joliveta, *Traité de philosophie. I. Introduction générale. Logique. Cosmologie*, Paris 1961, s. 46. Zob. także J. Maritain, *Quatre essais sur l'esprit dans sa condition charnelle*, Paris 1939, s. 63–120. Natomiast Lévy-Brühl, pod koniec swego życia, przyznawał, że „mentalność prelogiczna” jest ideą fałszywą, ponieważ umysłowość ludów prymitywnych nie różni się bynajmniej od mentalności ludzi cywilizowanych

pod względem logiki. Lecz ze względu na obraz natury, partycypacji, które w niej zachodzą, oraz ze względu na sposób działania jednych bytów na drugie.

²⁶ K. M o s z y ń s k i, *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*, Wrocław 1958, s. 529, 178, 549.

²⁷ W. Lenin w sprzeczności dostrzega związek różnych sił i tendencji, które działają na dane ciało, w zakresie danego zjawiska lub wewnątrz danego społeczeństwa. Sprzeczność dialektyczna – czytamy w *Wielkiej encyklopedii radzieckiej* (t. 35, s. 135) – jest rzeczywistym związkiem między przeciwnymi stronami, cechami, tendencjami jakiejś całości, rzeczywistym związkiem obiektywnie właściwym przedmiotom i zjawiskom, poznanym przez naukowe myślenie; zob. inne jej określenia: C.A. S t e p a n j a n, *Protiworeczija w razwitiu socjalistycznego obščestwa i puti ich preodolenija*, „Woprosy filosofii” 1955, 2, s. 73; A. K o p c z o k, *Der dialektische Widerspruch und die dialektisch-materialistische Auffassung der Bewegung*, w: *Das dialektische Gesetz*, Bratislava 1964, s. 236.

²⁸ W. C z e r n i k (*Is ein dialektischer Widerspruch im richtigen Deken möglich?*, w: *Das dialektische Gesetz*, dz. cyt., s. 239) dobitnie podkreśla, że „dialektischer Widerspruch ohne Identität (Einheit) seiner gegenseitig sich ausschliessenden Seiten ist kein dialektischer Widerspruch”. O dialektycznym stosunku jedności i walki przeciwieństw zob. G.A. W e t t e r, *Der dialektische Materialismus. Seine Geschichte und sein System in der Sowjetunion*, Freiburg 1959, s. 396.

²⁹ Zob. F.F. W j a k k e r e w, *Struktura dialektycznego protiwoeczija*, „Woprosy filosofii” 1964, 9, s. 29; S.G. B o r s z c z o w, *K’ woprosu o strukture dialektycznego protiwoeczija*, „Woprosy filosofii” 1965, 3, s. 33, 35.

³⁰ Zob. *Osnovy marksistskoj filosofii*, Moskwa 1958, s. 259.

³¹ F. E n g e l s (*Anty-Dühring*, Warszawa 1949, s. 118–121), za Heglem, interpretuje ruch jako obiektywną sprzeczność: „Sam ruch jest sprzecznością; już nawet prosta mechaniczna zmiana miejsca może nastąpić tylko w ten sposób, że w jednej i tej samej chwili ciało znajduje się w jednym a równocześnie w innym miejscu, że znajduje się w jednym i tym samym miejscu i nie znajduje się w nim. I to nieustanne wyłanianie i jednocześnie rozwiązywanie tej sprzeczności stanowi właśnie ruch”.

³² Zob. F.F. W j a k k e r e w, *Struktura dialektycznego protiwoeczija*, art. cyt., s. 29–30.

³³ Tamże, s. 31.

³⁴ Zob. M. A l e k s i e j e w, *Dialektyka form myślenia*, Warszawa 1961, s. 14; G. P o l i t z e r, *Wykład filozofii*, 1950, s. 153; H. L e f e b v r e, *Une discussion philosophique en U.R.S.S.: Logique formelle et logique dialectique*, „La pensée” 59(1955), s. 18; te wewnętrzne sprzeczności – pisze G.A. W e t t e r (*Der dialektische Materialismus*, dz. cyt., s. 394) – ujawniają się przez to, że „jedes Ding, jede Erscheinung, jeder Vorgang innerlich zwiespältig ist, seine zwei gegensätzlichen Seiten hat. Solche Gegensatzpaare sind auf allen Gebieten der Wirklichkeit festzustellen”.

³⁵ Zob. W.A. G o r l j a n s k i j, *Dialekticzeskoje protiwoeczije i jego struktura*, „Woprosy filosofii” 1956, 10, s. 31.

³⁶ G. K l a u s, *Moderne Logik*, Berlin 1964, s. 54.

³⁷ Zob. J. Ł a d o s z, *O sprzecznościach logicznych i dialektycznych*, „Myśl filozoficzna” 1956, nr 4, s. 123.

³⁸ Iljenkow sądzi, że przyjęcie tezy A. Kolmana: każde zdanie zawierające wzajemnie sprzeczne określenia jest skutkiem i wykładnikiem nieprawidłowości myśli – oznaczałoby zniszczenie „samego serca dialektyki”. Zob. N. Ł o b k o w i c z, *Das Widerspruchsprinzip in der neueren sowjetischen Philosophie*, Dordrecht (Holland) 1959, s. 22–23.

³⁹ „Der gemeinsame Nenner aller offen antimarxistischen un such revisionistischen Kritik der marxistischen Dialektik ist die Ablehnung der objektiven Existenz dialektischer Widersprüche im Wesen der Dinge” – W. C z e r n i k, *Is ein dialektischer Widerspruch im richtigen Deken möglich?*, art. cyt., s. 229.

⁴⁰ Zob. K. A j d u k i e w i c z, *Zmiana i sprzeczność*, w: *Język i poznanie*, t. 2, Warszawa 1965, s. 90.

⁴¹ S. H o o k (*Dialektical Materialism and Scientific Method*, Manchester 1955, s. 7) pisze: „już od czasów Arystotelesa logika wiązała «sprzeczność» z sądami, wypowiedziami, do-

wodami, nigdy zaś nie uznawała sprzecznych rzeczy i zjawisk”. G.A. Wetter (*Der dialektische Materialismus*, dz. cyt.) uznaje zewnętrzne sprzeczności zjawisk, odrzuca jednak wewnętrzne sprzeczności w istocie rzeczy. Podobnie – A.J. Bartosz, *Paradoks tezy o sprzeczności ruchu i problem zasady poprawnego myślenia*, „Filosofický časopis” 1957, nr 3, s. 384–387; Łobkowicz (*Das Widerspruchsprinzip in der neueren sowjetischen Philosophie*, dz. cyt.) zaznacza: „es sei denn durch die dogmatische Behauptung, reale Widersprüche gebe es eben”.

⁴² Zob. I. Narski, *Przyczynek do zagadnienia stosunku logiki formalnej i dialektyki*, „Studia Filozoficzne” 1960, nr 2-3, s. 242; A.A. Zinowiew, *O logicznej niesprzeczności sądów prawdziwych dotyczących zmian i związków między przedmiotami*, „Studia Filozoficzne” 1959, nr 1, s. 124–133.

⁴³ Oto, co pisał F. Engels (*Anty-Dühring*, dz. cyt., s. 140) w tym względzie: „jest rzeczą jasną, że przy takim zaprzeczeniu zaprzeczenia, które polega na dziecinnej zabawie, aby na przemian stawiać *a* i skreślać je, żeby na przemian twierdzić, że róża jest i nie jest różą, nie okaże się nic poza głupotą uprawiającego tak nudną procedurę”. Zob. uwagi T. Korbinińskiego (*Wybór pism*, t. 2, Warszawa 1958, s. 515-516) o szkodliwości interpretacji przeciwstawności twórczej jako obiektywnej sprzeczności logicznej.

⁴⁴ Zawiężenie zakresu zastosowania tej zasady polegałoby na tym, że byłaby ona przydatna jedynie do opisu stanów stabilnych, z wykluczeniem stanów mobilnych – zob. F. Engels, *Anty-Dühring*, dz. cyt., s. 118n.; J. Plechanow, *Podstawowe zagadnienia marksizmu*, Warszawa 1951, s. 109-112. O konieczności zasady niesprzeczności i zarazem jej niewystarczalności W. Czernik (*Is ein dialektischer Widerspruch im richtigen Deken möglich?*, art. cyt., s. 240) pisze: „Das Gesetz des Nicht-Widerspruchs ist notwendig, aber nicht ausreichend auch für das Denken in jener Phase, in der es um die gedankliche Ableitung mannigfaltiger Erscheinungen aus dem Wesen unter konkreten Bedingungen des Ortes der Zeit geht, denn eine derartige Ableitung muss sich auf die dialektische Analyse des Wesens stützen”.

⁴⁵ Zob. T. Korbiniński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław 1961, s. 491; A. Schaff, *Z zagadnień marksistowskiej teorii prawdy*, Warszawa 1959, s. 108.